



# Co rośnie w Twoim ogrodzie?

## Chwasty i kwiaty

„Ogrodem zamkniętym jest moja siostra, oblubienica, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym” – Pieśń 4:12.

W ogrodzie zwykle rośnie wiele różnych kwiatów, krzewów, drzew i innych roślin. Wszystkie one potrzebują przynajmniej czterech czynników, by kwitnąć: dobrej gleby, nawozu, wody i słońca. Ogrodnik wykorzystuje różne narzędzia, by uprawiać i dbać o ogród. Co jednak z chwastami? Czy nam się to podoba czy nie, w każdym ogrodzie rośnie pewna ilość chwastów. Rosną one szybko, a często wydaje się, że pojawiły się w ciągu jednej nocy. Jeżeli nie będziemy ich kontrolować, chwasty szybko zniszczą ogród. Największym chwastem na świecie jest barszcz mantegazyjski. Roślina ta dorasta do ok. 6 m wysokości, zaś jej liście mogą osiągać nawet 1,5 metra długości. Utrzymanie ogrodu wymaga wiele czasu, energii i pieniędzy.

### Pierwszy ogród

Pomyślmy o ogrodzie Eden, z pięknymi kwiatami, drzewami rodzącymi wspaniałe owoce oraz innymi roślinami. Jego piękno możemy sobie tylko wyobrazić na podstawie obserwacji najpiękniejszych, dzisiejszych ogrodów. Oto jak miejsce to zostało opisane w 1 Księdze Mojżeszowej: „A tylko mgła wydobywała się z ziemi i zwilżała całą powierzchnię gleby, (...). Potem zasadził Pan Bóg ogród w Edenie, na wschodzie. Tam umieścił człowieka, którego stworzył. I sprawił Pan Bóg, że wyrosło z ziemi wszelkie drzewo przyjemne do oglądania i dobre do jedzenia oraz drzewo życia w środku ogrodu i drzewo poznania dobra i zła” (1 Moj. 2:6-9).

W ogrodzie tym rośło drzewo, z którego otrzymuje się wonną żywicę bdelium. Ogród ten musiał zatem wspaniale pachnieć i był miły dla wszystkich zmysłów.

„I wziął Pan Bóg człowieka i osadził go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł. I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz: Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz” (1 Moj. 2:15-17). W ten sposób Adam stał się ogrodnikiem w Edenie.

Ogród był doskonałym środowiskiem, doskonałą lokalizacją dla doskonałego stworzenia. Ilustracja ta pokazuje nam, jaki plan Bóg ma w stosunku do całej ludzkości w Królestwie. Gdy Adam zjadł zakazany owoc, usłyszał:

„Do kobiety zaś rzekł: Pomnożę dolegliwości brzemienności twojej, w bólach będziesz rodziła dzieci, mimo to ku mężowi twemu pociągać cię będą pragnienia twoje, on zaś będzie panował nad tobą. A do Adama rzekł: Ponieważ usłuchałeś głosu żony swojej i jadłeś z drzewa, z którego ci zabroniłem, mówiąc: Nie wolno ci jeść z niego, przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie! W mozole żywić się będziesz z niej po wszystkie dni życia swego!” (1 Moj. 3:16-17,23).

Nieprzyzwyczajony do realiów „przeklętej ziemi”, Adam musiał z pewnością być zaskoczony tym, jak trudno jest kontrolować niedoskonałe elementy takie jak chwasty i osty, które niszczyły ogród. Adam przekonał się, że potrzeba ciężkiej pracy, aby prawidłowo uprawiać ziemię. Z pewnością, za każdym razem gdy pracował w swym ogrodzie, musiał marzyć o powrocie do stanu, jaki istniał wcześniej, do ogrodu gdzie cieszył się słodką społecznością z niebieskim Ojcem.

Te same myśli przychodzą nam do głowy, gdy sami popełniamy błędy. Gdybyśmy tylko mogli cofnąć się w czasie i naprawić popełnione błędy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że błędy, chociaż bardzo bolesne, mają na celu zapewnienie naszego rozwoju i nauki.

### Chwasty należy usuwać

Jeżeli pozwolimy, aby osty i ciernie rozradzały się bez ograniczeń, wówczas szybko wyprą one inne rośliny, oraz pozbawią ziemię odżywczych składników. Ich korzenie będą rosnać głębiej i głębiej, co utrudni ich wyrwanie. Gdy pozostawimy je bez dozoru, wówczas zaduszą one inne cenne rośliny. Ich korzenie przemieszają się z korzeniami roślin na których nam zależy tak, że gdy będziemy wyrwać chwast, przy okazji usuniemy również inne rośliny.

Zastanówmy się nad przypowieścią o pszenicy i kąkolu. Kąkol jest trującym chwastem, który wygląda jak pszenica. Gdy rośliny dojrzewają, kąkol stoi wyprostowany, lecz kłosa pszenicy chylą się ku ziemi pod ciężarem ziaren. Z zapisu Mat. 13:24-30 możemy wnioskować, że kąkol wywołał wiele szkody. W przypowieści tej, gospodarz został poproszony przez sługi, czy mogliby wyrwać kąkol w czasie, gdy rósł razem z pszenicą. „A on odpowiada: Nie! Abyście czasem wybierając kąkol, nie powyrwali wraz z nim i pszenicy” (Mat. 13:29). Wcześniej Jezus opowiedział przypowieść o siewcy, który siał ziarna padające na różne rodzaje ziemi: „A inne padły między ciernie, a ciernie wyrosły i zadusiły je” (Mat. 13:7).

Zakres zniszczeń jakich mogą dokonać chwasty,



opisany został trafnie przez Salomona: „Szedłem koło roli próżniaka i koło winnicy głupca: A oto wszystko porośło chwastem, powierzchnię jej pokryły pokrzywy, a kamienne ogrodzenie było rozwalone” (Przyp. 24:30-31). Z kolei Nowy Testament mówi: „Lecz ta, która wydaje ciernie i osty, jest bezwartościowa i bliska przekleństwa, a kresem jej spalenie” (Hebr. 6:8).

Nasz Pan w przypowieściach wskazywał na niszczycielskie działanie chwastów. Chwasty przedstawiają grzech i jego rezultaty. Niekiedy grzech zdaje się pojawiać w ciągu jednej nocy, a jeżeli nie zostanie niezwłocznie wypłeniony, zacznie się rozprzestrzeniać. Jeżeli nie zostanie objęty stosowną kontrolą, może zacząć wygrywać. Każdego dnia musimy walczyć z chwastami naszego ciała, powszechnymi chwastami świata i chwastami sianymi przez przeciwnika. Jeżeli my nie będziemy ich kontrolować, wówczas one będą kontrolować nas!

Chwasty mogą również ilustrować nasze uchybienia lub złe nawyki. Jeżeli będziemy raz po raz czynić zło, racjonalizując go: „to tylko ja”, wówczas stan rzeczy będzie się pogarszał dopóty, dopóki nie podejmiemy konsekwentnych działań mających na celu jego zmianę. Oznaczyć to będzie zmianę sposobu naszego życia.

### Wyjątkowe kwiaty i rośliny

Gdybyśmy mieli ulubiony kwiat lub roślinę, nie ukrywalibyśmy jej. Zlokalizowalibyśmy ją w miejscu w którym najlepiej by wyglądała, gdzie inni mogliby ją podziwiać i cieszyć się jej pięknem. Uczynilibyśmy wszystko, co konieczne, aby przyczynić się do jej wzrostu, kwitnienia lub owocowania.

Co byśmy natomiast uczynili z naszym ulubionym chwastem? Taka rzecz nie istnieje. Słowo „ulubiony” wiąże się z czymś preferowanym, miłym, upragnionym. Gdy widzimy chwasty rosnące wokół naszej ulubionej rośliny, natomiast je usuwamy. Nasza roślina jest bowiem zbyt cenna, abyśmy mogli pozwolić na to, że opanuje ją coś, nad czym mamy kontrolę.

Nasza ulubiona roślina jest jak nasz charakter. Jeżeli będziemy starali się upodobnić do naszego doskonałego przykładu, jeżeli pozwolimy, aby nasza światłość świeciła we wszystkim, co czynimy w służbie dla Pana i naszych braci, wówczas inni zobaczą te dobre cechy. Jeżeli jednak pozwolimy, aby bujnie rosły chwasty naszego ciała, wówczas one również dadzą się zauważyć: „Tak więc po owocach poznacie ich” (Mat. 7:20).

Chwasty również owocują, lecz ich owoce mogą być szkodliwe dla innych. Tym samym, chwasty przedstawiają owoce ciała, podczas gdy cenne rośliny mogą wskazywać na owoce ducha. Gdy w charakterze innych osób dostrzegamy jedynie chwasty, wówczas oznacza to, że skupiamy się jedynie na ich uchybieniach. O ileż

lepiej jest podziwiać wzrost i rozwój owoców duchowych. Oczywiście, znacznie bardziej istotnym pytaniem od tego, co dzieje się z innymi, jest pytanie, co rośnie w naszym ogrodzie?

O fakcie, że chwasty mogą wytwarzać owoce miłe na wejrzeniu, przypominać nam może historia ogrodu Eden. Gdy Ewa zobaczyła drzewo poznania dobra i zła, oraz jego owoce które pięknie wyglądały, zerwała owoc, a następnie dała swemu mężowi, który też jadł (1 Moj. 3:6).

Drzewo to nie było trującym chwastem, jednakże Szatan wykorzystał coś doskonałego, aby zwabić Ewę kłamstwem. Ileż razy czynił podobnie w stosunku do nas, po czym było nam przykro z uwagi na to, co zrobiliśmy? Szatan może podsuwać nam myśli, abyśmy dochodzili do przekonania, że powszechne chwasty które akceptuje świat, są godne naszej uwagi, chociaż wiemy, że w Bożych oczach są one nie do przyjęcia.

Szatan chce nas sprowadzić z wąskiej drogi, którą zobowiązaliśmy się kroczyć, a następnie poprowadzić nas z dala od Boga. Jeżeli dopuścimy go do naszych umysłów i myśli, wówczas z łatwością przekonamy się do czynienia zła. Jeżeli go nie powstrzymamy, może się on okazać śmiertelnym wrogiem. Dzięki niech jednak będą Ojcu niebieskiemu za Jego miłosierdzie, gdyż dzięki temu możemy ustawicznie udawać się do Niego w modlitwach prosząc o przebaczenie. Mamy Orędownika w potrzebie.

Barszcz mantegazyjski wytwarza kwiaty które wyglądają ładnie, lecz lepiej nie zbliżać się do nich. Sok tej rośliny jest toksyczny dla skóry i może wywoływać bolesne pęcherze, wrażliwe zwłaszcza na działanie światła. Pęcherze te mogą przerodzić się w bolesne rany, które mogą wymagać leczenia szpitalnego. Kropla tego soku, która dostanie się do oka, może wywołać przejściową lub trwałą ślepotę. Podobnie, coś co z perspektywy świata może wydawać się dobre i korzystne, może być niezwykle toksyczne dla naszego duchowego wzrostu.

### Różnorodność chwastów

Tak jak w świecie przyrody występuje cała mnogość różnorodnych chwastów, tak może być w przypadku grzechu. Apostoł Paweł wymienia niektóre z nich: „Jawne zaś są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowania, waśnie, odszczępieństwo, zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tych zapowiadam wam, jak już przedtem zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą” (Gal. 5:19-21).

Zwróćmy uwagę na słowo „czynić”. Czynić [„praktykować” w przekł. ang., przyp. tłum.] oznacza wykony-



wać coś wielokrotnie, aż stanie się to rutyną, nawykiem, sposobem życia. Apostoł stwierdza, że powinniśmy uczynić wszystko, co tylko możliwe, aby nie czynić tych rzeczy! Mamy je wykorzystać.

Następnie, wspomina na rzeczy, które powinniśmy praktykować: „Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujemy” (Gal. 5:22-25).

Apostoł Piotr dodaje do tej listy cierpliwość i braterstwo. On również podkreślał znaczenie praktykowania tych cech i uważnej ich realizacji, „czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie” (2 Piotr. 1:10).

### Nasze serca - nasze ogrody

Gdy zdecydowaliśmy się poświęcić naszemu Panu, zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że jest jedna rzecz, której nasz Pan najbardziej pragnie: „Synu mój, daj mi swoje serce” (Przyp. 23:26). Serce to centrum naszych uczuć, witalna część naszego ciała. To właśnie serce bada Bóg w celu stwierdzenia naszych prawdziwych intencji. Dlatego właśnie chcemy żyć według słów psalmisty: „Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, doświadcz mnie i poznaj myśli moje! I zobacz, czy nie krocę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą odwieczną!” (Ps. 139:23-24). „Nie dopuść, aby serce moje skłaniało się do złego, abym popełniał czyny niegodziwe, zadając się z mężami, złoczyńcami” (Ps. 141:4).

Musimy uczynić wszystko, co tylko możliwe, aby wykorzystać chwasty grzechu, jakie mogą się pojawić, ponieważ nasze serce jest źródłem życia. Musimy krytycznie zbadać każdy motyw naszego życia, ponieważ jest to kwestia życia lub śmierci. Może to oznaczać otrzymanie boskiej natury na najwyższym poziomie życia, lub nie. Wszystko zależy od stanu naszego serca: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają będą” (Mat. 5:8).

Apostoł Paweł napisał: „Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmyzy ciała i ducha, dopełniając świętobliwości swojej w bojaźni Bożej” (2 Kor. 7:1). Jeżeli nasze serca są tym, na co patrzy nasz niebieski Ojciec, to musimy mieć pewność, że należycie ich doglądamy. Nasze serca są jak ogrody.

Cokolwiek tam zasadzimy, to będzie rosnać. Wiąże się to z naszymi myślami, naszymi słowami i naszymi działaniami. Musimy wystrzegać się chwastów. Gdy pozwolimy wzrastać jednemu, może się okazać, że cały nasz ogród będzie nimi zajęty i nic innego nie będzie tam w stanie przetrwać.

Nasze ogrody musimy otaczać należytą troską, aby coraz bardziej upodabniały się do wzoru Jezusa. To jest ten rodzaj ogrodu, którego pragnie nasz niebieski Ojciec. On pragnie widzieć w nas wzrastające i dojrzewające owoce. Nie chce, aby coś innego zajęło ich miejsce.

Poza utrzymaniem chwastów pod kontrolą, musimy utrzymać we właściwym stanie glebę, aby dobre nasiona miały dobre warunki do zapuszczenia korzeni, otrzymywały składniki odżywcze i przynosiły jeszcze więcej owoców.

### Narzędzia

Właściwe narzędzie znacznie ułatwiają pracę. Aby pomóc nam zwalczyć chwasty ciała, świata i przeciwnika, Biblia dostarcza nam wielu narzędzi, w które wyposażył nas Pan w czasie okresu żniwa i końca Wieku Ewangelii. Pomagają one odżywiać i budować dobre owoce ducha.

Ponieważ Pan nas tak umiłował i chciał, abyśmy byli wierni, daje każdemu z nas konieczne doświadczenia, które pomagają w naszym wzroście duchowym. Mamy do dyspozycji wiele narzędzi, jednakże każdy z nas ponosi osobistą odpowiedzialność za korzystanie z nich. Każdy musi sam uczynić swe powołanie i wybór pewnym, sprawując swoje zbawienie (2 Piotra 1:10, Filip. 2:12).

Żadne drzewo owocowe nie przynosi od razu owoców, gotowych do zebrania. Każde przechodzi wiele etapów rozwoju, zanim wyda dojrzały owoc. Podobnie jest z nami. Aby rozwinąć w pełni Nowe Stworzenie, niezbędny jest cały okres naszego życia.

Oddajmy się w pełni woli Bożej, poświęcając siebie samych, nasze cele i życie, rezygnując ze świata i jego wpływów. Jeżeli odniesiemy sukces, usłyszymy słowa „Dobrze, służył dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego” (Mat. 25:23).

Rick Sconyers